

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

CZY TYLKO SOBOTY?

Mimo wielokrotnych wyjaśnień, m. in. na łamach prasy, nadal sporo jest nieporozumień związanych z czasem pracy w poszczególnych branżach, przedsiębiorstwach i regionach kraju. Wprowadzenie jednolitego systemu najgłośniejsze postulują przedstawiciele administracji. Podnosi się tę kwestię również w zakładach ze sfery usług. Ciekawe, że najmniej dyskusji i wątpliwości związanych z czasem pracy wysuwa się w przedsiębiorstwach produkcyjnych.

W związku z wciąż istniejącymi dyskusjami na ten temat warto jednak przypomnieć, jakie obowiązują obecnie przepisy normujące czas pracy w poszczególnych działach produkcji. Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 grudnia ub. roku ustala iż w jednostkach nie zmiennych czas pracy wynosi średnio 42 godzin tygodniowo. W zakładach o ruchu ciągłym, w pracy wielozmianowej, w przedsiębiorstwach czynnych przez 6 dni roboczych ustalono, iż zatrudnionym można przyznawać wolne dni od poniedziałku do soboty. Pracownicy zatrudnieni w systemie 4-bryga-

dowym otrzymują 12 dodatkowych dni wolnych od pracy — po 1 dniu za każdy przepracowany w tym systemie miesiąc. Osoby, których tygodniowy czas pracy wynosił średnio 40 godzin zachowują to uprawnienie. Nie dotyczy to jednak pracowników urzędów państwowych, których czas pracy wydłuża się do 6 dni w tygodniu i 42 godzin. Kierownicy przedsiębiorstw upoważnieni są do odstępowań w okresie stanu wojennego od stosowania skróconego czasu pracy, w razie potrzeby. W jednostkach zmilitaryzowanych czas pracy w okresie stanu wojennego określa właściwy minister lub organy przez niego upoważnione, albo właściwy wojewoda. Czas pracy ustalony w trybie ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL z 1967 r. może być przedłużony nawet do 12 godzin na dobę i do 7 dni w tygodniu. W (Dalszy ciąg na str. 2)

Obrady Komitetu Dekolonizacyjnego ONZ

Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar (Peru) wziął w poniedziałek udział w zwołanym po raz pierwszy w tym roku w Nowym Jorku posiedzeniu Komitetu Dekolonizacyjnego ONZ. Wezwał on do zdwojenia wysiłków na rzecz rozwiązania przede wszystkim problemu Namibii, przysługując mu niepodległość. Za podstawę tego rozwiązania uznał on rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 435, przyznającą narodowi namibijskiemu prawo do samookreślenia.

W pałdzierniku kanonizacja o. Maksymiliana Kolbe

We wtorek odbyła się w Watykanie konferencja prasowa, na której zapowiedziano oficjalnie kanonizację o. Maksymiliana Kolbe. Elogizowany Maksymilian Kolbe zostanie ogłoszony świętym przez papieża Jana Pawła II podczas ceremonii, która odbędzie się w Bazylice św. Piotra 10 października br. Jak stwierdził na konferencji prasowej o. Vitalie Bonmarco, generał zakonu franciszkanów, do którego

Posłowie postulują przyspieszenie prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym

2 bm. obradowała pod przewodnictwem pos. Jana Janowskiego (SD — okr. wyb. Kraków — miasto), Sejmowa Komisja Nauki i Postępu Technicznego. Na porządku obrad znalazły się problemy dotyczące zaawansowania prac nad projektami ustaw dotyczących całej sfery nauki oraz program legislacyjny Urzędu Patentowego PRL związany z wprowadzaniem reformy gospodarczej. Informacje na ten temat złożyli: prof. Benon Miśkiewicz — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. Zbigniew Gertych — zastępca sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk oraz dr Jacek Szomański — prezes Urzędu Patentowego PRL. Projekt ustawy o szkolnictwie wyższym, który znajduje się już w Sejmie, wraz ze stanowiskiem Rady Ministrów oraz uwagami zgło-

szonymi przez wszystkie zainteresowane strony, a także projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk, projekty ustaw o instytucjach naukowych oraz o tytułach i stopniach naukowych, znajdują się w różnym stadium opracowania. Pierwszy z tych projektów, najbardziej zaawansowany, czeka obecnie na uściślenie stanowiska rządu. Głównie dotyczy ustawy o instytutach naukowych są gotowe: zostały opracowane przez resort nauki, szkolnictwa wyższego i techniki i poddane ankietażacji.

Odnosnie projektu ustawy o stopniach i tytułach naukowych — chodzi jeszcze o uzgodnienie podejścia do tej sprawy: resort nauki, szkolnictwa wyższego i techniki proponuje bowiem nowelizację obowiązującej obecnie ustawy. Nie jest również gotowy projekt ustawy o PAN. Dotychczasowe prace nie zostały aprobowane i obecnie nowa komisja kodyfikacyjna, pracująca pod kierunkiem prof. Aleksandra

(Dalszy ciąg na str. 2)

Uroczystość wręczenia „Warszawskich Krzyży Powstańców 1944”

2 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia kilkunastu członkom Związku Inwalidów Wojennych PRL, byłym żołnierzom Armii Krajowej — usta-

nowanego przez Sejm PRL w ubiegłym roku medalu „Warszawski Krzyż Powstańców 1944”. Wśród uhonorowanych znaleźli się m. in. Mieczysław Brzozowski, Leszek Czyżowski, Władysław Grembowski, Grażyna Jazdowska, Agnieszka Jerema, Jan Maciąg, Antoni Serocki, Witold Wachowicz, Adam Zawadzinski.

Tekla Jendor, Tadeusz Straszewski i Wiesław Strzaskowski uhonorowani zostali — za udział w walkach z hitlerowskim najazdem w okresie II wojny światowej oraz wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej po wyzwoleniu — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Dary komunistów RFN

W Szpitalu Klinicznym Akademii Medycznej w Warszawie, nastąpiło 2 bm. przekazanie darów w postaci leków i innych środków medycznych, zakupionych ze składek członków Komunistycznej Partii Niemiec (DKP), dla stołecznych placówek służby zdrowia.

Delegacji niemieckiej, przybyłej z Duesseldorfu przewodniczył Kurt Fritsch — członek Prezydium DKP, który w obecności wiceministra zdrowia i opieki społecznej prof. Stanisława Mlekodaję przekazał oficjalną specyfikację dostarczonych leków. Jest wśród nich m. in. życiodajna plazma, antybiotyki, środki znieczulające oraz przeciwbólowe. Łącznie ok. 11 ton medykamentów.

Z Kurtem Fritschem spotkał się członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski i sekretarz KC PZPR Marian Orzechowski. Omówiono dalszy rozwój

W. JARUZELSKI SPOTKAŁ SIĘ Z L. BREŻNIEWEM

ZAKOŃCZENIE WIZYTY DELEGACJI PARTYJNO-PAŃSTWOWEJ PRL W MOSKWIE

Wspólny komunikat polsko-radziecki

Na Kremlu odbyło się we wtorek spotkanie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, Wojciecha Jaruzelskiego i sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa. Główną uwagę uczestnicy spotkania poświęcili kluczowym problemom rozwoju współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie politycznej, gospodarczej, nauki, techniki i kultury oraz dalszego umacniania braterskiej przyjaźni między narodami polskim i radzieckim, między PZPR i KPZR.

Wojciech Jaruzelski i Leonid Breżniew byli jednomyślni w ocenie stanu i perspektyw rozwoju sytuacji międzynarodowej. Podkreślano przy tym, że Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Radziecki będą nadal bronić interesów wspólnoty socjalistycznej i wnosić wkład w walkę narodów przeciwko imperialistycznym groźbom, naciskom i szantażowi. Są — tak samo, jak dawniej — zdecydowane, omówili szereg aktualnych proble-

nej partyjnej atmosferze. Cechowało je zgodność poglądów na omawiane problemy. We wtorek na Kremlu odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, Wojciecha Jaruzelskiego z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Nikołajem Tichonowem. W. Jaruzelski i N. Tichonow omówili szereg aktualnych proble-



N/ż: Wojciech Jaruzelski i Leonid Breżniew podczas spotkania na Kremlu. CAF — PI — TELEFOTO

konsekwentnie walczyć o dokonanie w stosunkach międzynarodowych zwrotu od napięcia i konfrontacji do pokojowego rozwiązywania najbardziej aktualnych problemów międzynarodowych, do polityki odprężenia i de-zwężenia szerszego rozkładu.

Spotkanie przebiegło w serdecz-

A. Haig zapowiada kontynuowanie antypolskiej polityki USA

2 bm. sekretarz Stanu USA A. Haig złożył przed Komitetem Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów obszernie oświadczenie na temat polityki zagranicznej administracji waszyngtońskiej. Oświadczenie jest wyrazem dowodem iż administracja jest zdecydowana utrzymać obecny

jednoznacznie agresywny kurs polityki Stanów Zjednoczonych. W oświadczeniu Haiga, bowiem, główny nacisk został położony na konfrontację ze Związkiem Radzieckim, na politykę embarga i ekonomicznych nacisków na kontynuowanie programów umacniania politycznych wpływów i militarnej obecności USA w różnych rejonach świata.

Znaczną część przemówienia poświęcono byłej Polsce i polityce wobec naszego kraju. W obszernym wywodzie na ten temat Haig dał wyrazie bez żadnych niedomówień do zrozumienia, że w polityce wobec naszego kraju nie przewiduje zmian. Nadal będzie ona stać pod znakiem politycznej ingerencji i wewnętrznego sprzeczności. Pod znakiem nacisków, restrykcji, podburzania sił opozycyjnych i montowania na Zachodzie antypolskiego frontu.

Haig utrzymuje, że „polski kryzys jest daleki od zakończenia”. Oświadcza, że „Zachód może i musi wywrzeć wpływ na sytuację w Polsce”. Zdaniem mówcy energiczna akcja Zachodu może powstrzymać polskie i radzieckie kierownictwo w realizowaniu ich polityki a więc inny mi słowy zepchnąć z drogi budowy socjalizmu. Haig mówił też o konieczności solidarności Zachodu w antypolskiej i antyradzieckiej działalności. Te fragmenty mają wręcz charakter apelu do sojuszników z zachodniej Europy, którzy z tak wyraźną niechęcią i z oporami ugięli się pod naciskami Waszyngtonu, domagającego się maksymalnego ograniczenia stosunków Wschód — Zachód.

wizyta w Związku Radzieckim delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL Wojciechem Jaruzelskim.

Jakkolwiek wizyta ta była krótka, ma jednak niezwykle doniosłe znaczenie i wniesie nowy, wielki wkład w sprawę zacieśnienia przyjaźni i współpracy między PZPR i KPZR oraz narodami polskim i radzieckim.

Przebieg, rezultaty rozmów na najwyższym szczeblu, które upływały w bardzo serdecznej, rzeczowej, partyjnej atmosferze — otwierają nowy etap w rozwoju wzajemnych stosunków. Wnoszą one w płaszczyźnie politycznej i gospodarczej nowe, cenne elementy umacniające pozycję Polski na arenie międzynarodowej i umożliwiające naszemu krajowi szybsze wychodzenie z obecnego kryzysu gospodarczego, jak też realizację zapoczątkowanych reform.

Komunikat polsko-radziecki zamieszczamy na str. 2 i 3.

Duże znaczenie ma omówienie perspektyw dalszego rozwoju kontaktów ekonomicznych między PRL i ZSRR, spełniających szczególnie istotną rolę w kształtowaniu i realizacji programu społeczno-gospodarczego naszego kraju na najbliższą i dalszą przyszłość.

Wizyta potwierdziła ponownie jedność poglądów i stanowisk Polski i ZSRR we wszystkich zagadnieniach międzynarodowych.

Dowodem serdecznego, przyjaznego stosunku społeczeństwa radzieckiego do Polski było gorące powitanie oraz pożegnanie naszej delegacji.

POŻEGNANIE W MOSKWIE

O godz. 17.30 czasu moskiewskiego polska delegacja partyjno-państwowa z Wojciechem Jaruzelskim na czele opuściła swą rezydencję na Kremlu, nad którą przez dwa dni powiewała biało-czerwona flaga.

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 6.18, zając się o 17.19

Imieniny obchodzą: Kunegunda, Martyna

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu, możliwa burza. Temp. maks. w dzień około 8 st. Wiatry południowe i południowo-zachodnie umiarkowane i dość silne porywiście.

Cisnienie o godz. 19 wynosi 986,5 hPa czyli 740,0 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1902 — Ur. W. Daszewski, scenograf.
1922 — Ur. K. Serocki, kompozytor.

Taka sobie myśl

Gdyby psy mogły mówić, nie byłyby tak idealnymi przyjaciółmi człowieka.

Uśmiechnij się



— Nigdy nie zapomnę tego dnia — przecież dzisiaj są moje urodziny!

MARZEC NIE BĘDZIE GORSZY

W tym miesiącu znalazł się na rynku tylko 17 tys. ton. W porównaniu z marcem w ub. r. dostawy drobiu w bm. będą o prawie 15 tys. ton mniejsze. Sytuacja taka wytworzyła się na skutek braku dla dużych firm przemysłowych pasz, w skład których wchodzi głównie kukurydza oraz ziarno soi sprowadzane do tej pory z zagranicy. Wobec braku dewiz na zakup tych komponentów paszowych dla drobiu rolnicze spółdzielnie produkcyjne, a także producenci indywidualni zmuszeni są do likwidowania hodowli brojlerów. Dąży się do rozwinięcia tradycyjnego chowu drobiu w drobnych gospodarstwach, jednak na efekty tych przedsięwzięć trzeba poczekać, przy czym produkcja ta może tylko częściowo zrekompensować brak na rynku mięsa drobiowego, ale nie wypełni całego spadku podaży kurczaków. Na tym samym poziomie jak w styczniu br. kształtować się będą w bieżącym miesiącu dostawy na rynek tuszowanych zwierząt, w tym m. in. smalec wieprzowy. Handel otrzyma łącz-

nie tych tuszów w bm. 10 tys. ton. Nie zapewni to jednak pokrycia wszystkich potrzeb konsumentów. Uzupełnieniem w zaopatrzeniu rynku w tuszowe zwierzęta są tuszowe roślinne, przy czym najważniejsze znaczenie w codziennym jadłospisie ma margaryna oraz oleje jadalne, których przemysł tuszowy dostarcza w marcu br. razem 23,3 tys. ton, czyli mniej więcej tyle samo co w analogicznym okresie ub. r. Z największym wysiłkiem zadania produkcyjne realizują załogi młynów kaszarni, plantarni, które aby wykonać zamówienia przedsiębiorstw handlowych, zwłaszcza jeśli chodzi o makę, pracują także w wolne soboty oraz niektóre niedziele. Nie może natomiast napawać optymizmem stan zasobów ziarna do przemiany w poszczególnych zakładach

rynku otrzymania ich w bm. ok. 8,5 tys. ton. Brak owsa powoduje, iż musi zostać ograniczona — w stosunku do marca ub. r. — produkcja i dostawy do przedsiębiorstw handlowych płatków zbożowych. W bm. przemysł zbożowo-młynarski zamierza dostarczyć na rynek 3,9 tys. ton płatków, czyli o 800 ton mniej niż w tym samym miesiącu ub. r., lecz ilość ta wystarczy na pokrycie kartek.

Spada produkcja spirytusu. Zasadniczą przyczyną jest brak surowców. Stąd też dostawy wyrobów alkoholowych na rynek w marcu br. będą wynosiły 11 mln litrów w porównaniu z 12,5 mln litrów w analogicznym miesiącu ub. r. Tym niemniej pokrycie kartek jest zapewne.

Abby pokryć miesięczne przydziały na papierosy należy dostarczyć ich do handlu 6 mld 230 mln szt. Krajowy przemysł tytoniowy zapewni produkcję tej ilości, (PAP)

PARTYJNO - PAŃSTWOWEJ PRL W MOSKWIE ZAKOŃCZENIE WIZYTY DELEGACJI

(Dokończenie ze str. 1)

ga. Ulice i place Moskwy wzdłuż trasy przejazdu odwsiętnie udekorowane flagami państwowymi obu krajów. Transparenty głosiły nie naruszalną przyjaźń z naszym narodem, braterskie więzi między obywatelami, sojusz i współpracę polsko-radziecką. Na długo przed wyjazdem kolumny samochodów z Kremla wzdłuż ulic gromadziły się liczne rzesze mieszkańców Moskwy, trzymając w ręku portrety Wojciecha Jaruzelskiego i Leonida Breżniewa, transparenty, chorągiewki o barwach państwowych PRL i ZSRR.

Mieszkańcy stolicy Kraju Rad bardzo serdecznie, spontanicznie podziwiają przejeżdżających w jednym samochodzie W. Jaruzelskiego i L. Breżniewa. Biją brawa. Powiewają chorągiewkami.

Na płycie lotniska Wnukowo przewodniczący polskiej delegacji partyjno-państwowej i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Wojciech Jaruzelski i sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew odbierają raport dowódcy kompanii honorowej złożonej z trzech rodzajów sił zbrojnych ZSRR — wojsk lądowych, lotniczych i marynarki wojennej.

Orkiestra wykonuje hymny państwowe Polski i Związku Radzieckiego.

W. Jaruzelski i L. Breżniew przechodzą przed frontem żołnierzy. Przyjmują defiladę wojskową.

W. Jaruzelski bardzo serdecznie żegna się ze zgromadzonymi na lotnisku mieszkańcami Moskwy. Podziwiają ich w języku rosyjskim. Odpowiadają mu okrzyki na cześć przyjaźni radziecko-polskiej.

Następuje pożegnanie z przybyłymi na lotnisko przedstawicielami radzieckich władz partyjnych i rządowych. Są wśród nich: wicepremier N. Talygin, przewodniczący Rady Związku Radz. Najwyższej ZSRR — A. Szytkow, ministrowie, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Deputowanych Ludowych R. Promyslow i inne oficjalne osobistości.

Do trąpu samolotu polską delegację odprowadzają: sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Tichonow, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów do „praw Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR Jurij Andropow, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR Dmitrij Ustinow, członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz

KC Konstantin Czernienko oraz sekretarz KC KPZR Konstantin Ruskow.

Obecni są ambasador PRL w ZSRR Kazimierz Olszewski i ambasador ZSRR w Polsce Boris Aristow.

Następuje moment bardzo serdecznego pożegnania. Leonid Breżniew i Wojciech Jaruzelski obejmują się w serdecznym uścisku. I sekretarz KC PZPR, żegna się następnie z odprowadzającymi go członkami delegacji ZSRR. Następuje pożegnanie członków delegacji polskiej z radzieckimi gospodarzami.

O godzinie 18 samolot specjalny kuluje na pas startowy i odlatuje do Warszawy.

Uroczyste pożegnania upłynęły w niezwykle serdecznej, braterskiej atmosferze.

Przed odjazdem członkowie delegacji polskiej odwiedzili podmoskiewski Kombinat Rolniczy 50-lecia ZSRR, gdzie obejrżeli wysoko towarową farmę mleczną i zaznajomili się z warunkami życia pracowników. W gospodarstwie „NARA” członkowie delegacji zwiedzili spółdzielnię budowlano-mieszkaniową oraz gościli w mieszkaniu jednego z robotników. Członkom delegacji towarzyszyli I sekretarz miejscowego komitetu KPZR, Wasilij Kononow.

Członkowie delegacji odwiedzili także jeden z odcinków budowy moskiewskiej kolei podziemnej.

Z pokładu samolotu Wojciech Jaruzelski przesłał do Leonida Breżniewa depeszę, w której w imieniu partyjno-państwowej delegacji PRL wyraził serdeczną wdzięczność za gościnność i życzliwość, okazane w czasie wizyty. Jestem głęboko przekonany — pisze W. Jaruzelski — że obecna wizyta przyczyni się do dalszego umocnienia i pogłębienia braterskich stosunków między naszymi partiami i narodami.

Posłowie postulują przyspieszenie

(Dokończenie ze str. 1)

Głęysztora, przygotowuje nowe założenia do tego projektu.

W ożywionej dyskusji uwaga posłów koncentrowała się zwłaszcza na problemach związanych z kodyfikacją projektów ustaw ze sfery nauki. Wyrażano zaniepokojenie tempem prac nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym. Pos. Elżbieta Rutkowska (PZPR — okr. wybor. Kędzierzyn-Koźle) podkreślała potrzebę przyspieszenia prac nad tym projektem, podobnie, jak pos. Mieczysław Serwiński (bezp. okr. wybor. Łódź — Śródmieście), który wyraził pogląd, iż ustawa po-

po zakończeniu oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim — 2 bm. w godzinach wieczornych powróciła do kraju delegacja partyjno-państwowa PRL z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację witali marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, kierownictwo stronnictw politycznych, Prezydium Rządu.

Obecny był charge d'affaires a.i. ZSRR w Polsce Wasilij Swiryn. (PAP)

Komunikat Biura Prasowego Rządu

W wystąpieniu sejmowym. w dniu 25 stycznia br. gen. armii Wojciech Jaruzelski powiedział, że:

„...zmiana miejsca pracy, konieczność przekwalifikowania, dotyka bezpośrednio pracownika i jego rodzinę. Podjęte już zostały decyzje mające na celu łagodzenie zwiąanych z tym uciążliwości”.

Nawiązując do cytowanej wypowiedzi Biura Prasowe Rządu informuje, że:

— Rada Ministrów w dniu 20 stycznia br. powołała Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Środki funduszu będą wykorzystywane na: tworzenie dodatkowych miejsc pracy w jednostkach gospodarki społecznej, przekwalifikowanie zawodowe osób zmieniających pracę, organizowanie prac interwencyjnych dla osób czasowo pozostających bez zatrudnienia, a także na zasiłki dla

winna wejść w życie z nowym rokiem akademickim. Interesujący problem poruszył w swym wystąpieniu pos. Jan Szczepański (bezp. okr. wybor. Bielsko-Biala), który zwrócił uwagę na potrzebę wrócenia do tradycyjnego znaczenia tytułów docenta i profesora — uznając, iż tytuły te powinny posiadać wyłącznie docenci i profesorowie uprawiający dydaktykę. Poseł wyraził pogląd, iż dla pracowników naukowych zatrudnionych w placówkach, gdzie nie prowadzi się zajęć dydaktycznych, powinno się wprowadzić tytuły równoważne.

Podsumowując dyskusję pos. Jan Janowski wyraził zaniepokojenie Sejmowej Komisji Nauki i Postępu Technicznego przedkładającym się trybem prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym, a także pozostałych projektów ustaw z całej sfery nauki. Ze względu na fakt, iż projekt ustawy o szkolnictwie wyższym znajduje się w Sejmie, opóźnienia obciążają obecnie również Sejm PRL. (PAP)

Polsko—jugosłowiańska wymiana handlowa

Wymiana towarowa między Polską a Jugosławią osiągnie w br. wartość 657 mln dolarów, tj. wzrost o 30 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zakłada się, że wzajemne dostawy po obu stronach osiągną wartość 328,5 mln dolarów. Największą pozycję w wymianie będą stanowiły surowce i półprodukty (290 mln dolarów). Następnie

Trójwymiarowa telewizja w W. Brytani

„TVS” — jedna z sieci telewizyjnej brytyjskiej poinformowała o planach rozpoczęcia emisji programów trójwymiarowych. Pierwszy obraz zostanie nadany 5 kwietnia i będzie częścią seryjnego programu popularnonaukowego „Przewidywania”. Zaprezentowane w nim zostaną eksperymenty prowadzone z techniką trójwymiarową oraz fragmenty programów przygotowanych przez telewizję zachodnioniemiecką i holenderską.

„TVS” emitująca programy na południową Anglię poinformowała, że bezpłatnie rozprowadzi wśród swych telewidzów ok. 500 tysięcy specjalnych czerwono-zielonych okularów, które są niezbędne do odbierania efektów trójwymiarowych.

Filmy trójwymiarowe nakręcone są bowiem za pomocą kamery o dwóch obiektywach oddzielnych siebie ok. 65 mm, a oba obrazy wyświetlane jednocześnie, oglądane są każdy przez inne oko „uzbrojone” w okulary o jednym zielonym a drugim czerwonym szkiele. (PAP)

w stanie śpiączki w następstwie wylewu krwi do mózgu. W zeszłym tygodniu urodziła ona 3,5-kiłogramową córeczkę. Jeannette, której stan określa się jako zaskamity. Poród odbył się przez cesarskie cięcie. Nie wiadomo, dlaczego pacjentka oddychała jest dotychczas, a proces oddychania utrzymywany jest sztucznie za pomocą respiratora.

LEONID BREŻNIEW ZAPROSZONY DO POLSKI

Polska pozostanie trwałym ogniwem wspólnoty socjalistycznej

SKRÓT KOMUNIKATU POLSKO-RADZIECKIEGO

W dniach 1—2 marca 1982 r. przebywała w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą delegacja partyjno-państwowa PRL, której przewodniczył I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów PRL W. Jaruzelski.

Delegacja polska i delegacja radziecka, której przewodniczył sekretarz generalny KC KPZR, prze-

wodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew, odbyły rozmowy obejmujące szeroki wachlarz zagadnień współpracy polsko-radzieckiej i aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Wiele uwagi poświęcono pogłębionej wymianie poglądów na stan i perspektywy stosunków między obu krajami. Uczestnicy rozmów z obu stron wyrazili zdecydowaną wolę uczynienia wszystkiego w celu utrwalenia i dalszego rozwoju braterskiej przyjaźni i wzajemnej współpracy między ZPZR i KPZR, między PRL i ZSRR między narodami polskim i radzieckim na gruncie międzynarodowego socjalistycznego, równości praw oraz poszanowania suwerenności, przyjacielskiej pomocy wzajemnej. Strony potwierdziły znaczenie układu o przyjaźni, współ-

pracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR jako niezachwianej podstawy stosunków polsko-radzieckich.

Przyjaźń polsko-radziecka ma głębokie korzenie w rewolucyjnych tradycjach proletariatu polskiego i rosyjskiego. Seamentowała ją wspólnie przelana krew w walce z faszyzmem w latach drugiej wojny światowej, wzbogaciła c nowe treści ścisłą współpracą dwu bratnich państw socjalistycznych we wszystkich dziedzinach życia. Sojusznicze więzi między ZSRR i PRL stanowią ważny czynnik pokoju i stabilizacji, nienaruszalności granic i powojennego, pokojowego ładu terytorialno-politycznego w Europie.

Polska i Związek Radziecki nadal będą wnieść wkład w umocnienie braterskiego sojuszu państw (Dalszy ciąg na str. 3)

CZY TYLKO SOBOTY?

(Dokończenie ze str. 1)

przypadku przedłużenia czasu pracy zatrudnionym przysługuje wynagro-

Spotkanie w URM

W Urzędzie Rady Ministrów odbywa się spotkanie przedstawicieli świeckich katolików z całego kraju poświęcone problemom ich uczestnictwa w komitetach odrodzenia narodowego.

Zarówno w wystąpieniu wicepremiera Jerzego Ozdowskiego, jak i w dyskusji podkreśla się, że komitety te, będące zespołami ludzi dobrej woli, powinny stawiać się jasną, rzeczową, konkretną, racjonalną jako podstawowy warunek społecznego odrodzenia w Polsce, platformą jednoczenia przedstawicieli społeczeństwa bez względu na ich światopogląd wokół celów i polityki Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. (PAP)

GIEŁDA TKANIN

Do czwartku w hali sportowej LKS trwać będzie giełda tkaninowa. Jest to pierwsza giełda prowadzona w warunkach reformy gospodarczej. Ciężar kosztów jej organizacji ponieść muszą samodzielną, samofinansującą się przedsiębiorstwa. Zapewne więc wględy oszczędności podkrywały, że jest to jednocześnie pierwsza giełda bez ekspozycji. W dodatku w jednej hali mieszczą się trzy — a nie, jak dawniej bywało, jedna — branże.

W czasie trwania giełdy 20 przedsiębiorstw bawelnianych, 16 jedwabniczych i dekoracyjnych oraz 9 liniarskich, zawiera umowy ze swymi kooperantami z przemysłu i handlu. Już dziś powiedziec można, że oferty wszystkich trzech

branż nie przekroczy wysokości 80 proc. produkcji ubiegłorocznej. Wynika to z realiów surowcowych, w jakich pracuje przemysł. Powoduje to, że zawierane kontrakty dotyczą głównie programów operacyjnych. Dla rynku pozostaje, niestety, niewiele. Mimo to giełda jest dla handlowców pierwszym poważniejszym polem starć i negocjacji dotyczących cen. (a.c.)

Wyrok w procesie b. ministra górnictwa

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach, na sesji wyjazdowej w Bytomiu zakończył się proces b. ministra górnictwa — Jana Kulpińskiego. Oskarżony skazany został z art. 246 par. 2 kk w związku z art. 10 par. 2 i 3 kk na karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny. Karę pozbawienia wolności warunkowo zawieszono tytułem próby na dwa lata. Jednocześnie J. Kulpiński zobowiązany został w terminie do 31 grudnia br. do naprawienia szkody w mieniu społecznym w wysokości 39 tys. 479 zł.

Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Z procesu przywódców KPN

2 bm. podczas toczącego się przed Sądem Warszawskim Okręgu Wojskowego procesu przywódców Konfederacji Polski Niepodległej, w dalszym ciągu wyjaśnienia wobec zarzutów zawartych w akcie oskarżenia składał oskarżony Tadeusz Jandziszak.

W porównaniu z poprzednimi dniami, we wtorek T. Jandziszak — odpowiadając na pytania sądu — w szerszym stopniu przedstawiał niekiedy konkretne aspekty swej działalności w KPN. Dotychczas, ustosunkowując się do kolejnych punktów aktu oskarżenia, rzadko udzielał jednoznacznych odpowiedzi, starając się natomiast szeroko prezentować swe poglądy społeczno-polityczne. Jak można rozumieć ze stwierdzeń oskarżonego są one według niego główną przyczyną, iż jest sądzony, a ich przedstawienie jest — zdaniem oskarżonego — niezbędne dla właściwego zrozumienia jego, jak mówi „obywatelskiej działalności”.

T. Jandziszak stwierdził m. in., że jako kierownik III obszaru KPN wydawał legitymacje członkom, jednakże liczebności konfederacji nie jest w stanie określić. W jego przekonaniu wydawana przezeń literatura nie godziła w porządek państwa. Utrzymywał, że KPN dysponowała prymitywną bazą poligraficzną, KPN stale cierpiała — według oskarżonego — na dotkliwy brak środków finansowych. Stwierdził, że nie może nie powiedzieć o działalności biur zagranicznych KPN. Również działalność zagranicznych ośrodków dywersyj-

nich szeroko wykorzystujących i propagujących ideologię KPN uznał — przy okazji zaprzeczając, że z nimi się kontaktował — za całkowicie naturalną i zrozumiałą. Zaprzeczył, że istniała tajna struktura KPN, że organizacja ta miała charakter paramilitarny i że posiadała wydział kontrwywiadu. Przyznał, jednakże, że członkowie KPN mogli nie ujawniać swoich nazwisk i posługiwać się pseudonimami; jawność przynależności zależała od decyzji członka. Oskarżony mówił także o swojej działalności w tzw. kierownictwie akcji bieżącej i radzie politycznej KPN. Proces zostanie wznowiony 4 bm. (PAP)

Redaktor depeszy — ZOFIA GUTMANOWA
Redaktor techniczny — JERZY KLIMA

Zwiększony przydział a l k o h o l u

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, iż w związku ze zbliżającym się świętami zostaje przyznany dodatkowy przydział alkoholu — 1 butelka. Dodatkową butelkę alkoholu można będzie nabyć w marcu na odcinek „R-P II—35” i „R-P III—35”, które znajdują się na przyszłorocznych dorosłym kartach zaopatrzeniowych typu „P-II” (R-P II—35) i „P-III” (R-P III—35). Przy realizacji zakupu obowiązują dotychczasowe zamienniki tj. za 1 butelkę alkoholu (wódki lub wina importowanego) można kupić: — 10 dkg kawy albo — 50 dkg cukierków wszelkiego rodzaju lub wyrobów czekoladowych z wyjątkiem czekolady twardych. Sprzedaż dodatkowo przyznanego alkoholu rozpocznie się od dnia 8 marca br.

24 godziny

• PRAGA. Na zaproszenie federalnego ministra paliw i energetyki CSRS Vlastimila Erembergera 2 bm. przybyła do CSRS z trzydniową wizytą roboczą delegacja polska na czele z ministrem górnictwa i energetyki gen. dyw. Czesławem Piotrowskim.

• KAIR. We wtorek rozpoczęła się w Kairze kolejna seria rozmów izraelsko-egipsko-amerykańskich, mających na celu opracowanie wspólnej deklaracji zasad tzw. autonomii dla Palestynczyków na okupowanym zachodnim brzegu Jordana oraz w strefie Gazy.

• RZYM. Jak oznajmił prokurator generalny Republiki Włoskiej Mauro Gresti, w wyniku wielkiej operacji policyjnej aresztowano w ciągu ostatnich dni w Mediolanie sześć kierownic i wielu członków jednej z najbardziej niebezpiecznych organizacji „Czerwonych Brygad” — „Kolumbini im. Waltera Alasii”.

• GENEWA. We wtorek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie.

• WARSZAWA. 2 bm. odbyło się zebranie Prezydium Polskiego Komitetu d/s UNESCO, podczas którego zatwierdzone zostało sprawozdanie z działalności komitetu w 1981 r. oraz nakreślone zostały drogi jego działalności w br.

• SZTOKHOLM. Przewodniczący Federacji Szwedzkich Związków Zawodowych G. Nilsson podał ostrej krytykę politykę ekonomiczną burżuazyjnego rządu Szwecji. G. Nilsson podkreślił, że realizo-

Ponowne zatrucie wody w Krakowie

2 bm., o godzinie 2.45 w nocy laboratorium wodociągów miejskich w Krakowie stwierdziło obecność w wodzie płynącej do miasta z rzeki Rudawy obecność azotu amonowego w ilości wykluczającej jakiegokolwiek jej użycie. Powaga sytuacji uzmysławiała fakt, że Kraków czerpie z Rudawy aż 1/3 ogólnej ilości potrzebnej wody. Ujęcie natychmiast wyłączono. Uruchomiono sieć bezkorkowców, dostarczających wodę do niektórych dzielnic.

Jak wykazało wszczęte natychmiast dochodzenie, sprawca zatrucia jest Krakowski Ośrodek Postępu Rolniczego w Karniowicach prowadzący hodowlę bydła tzw. systemem hercówkowskim. Gnojowica z budynków hodowlanych rozlewała się jako naważ po polach, w zminie zaś gromadzona w wielkich zbiornikach. Albo gnojówkę rozlano za wczesnie, lecząc na rozmarznienie gleby albo też nastąpił przeciek ze zbiorników. Niezależnie od okoliczności dopuszczenia do kardynalnego zanieczyszczenia. Według popołudniowych meldunków, poziom azotanów amonowego w Rudawie powoli opada. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

• Godz. 8.15 — W Woli Rakowej kierowca „Ursusa” uderzył w „Starę” z którego spadający koks uderzył w głowę przechodzącą kobietę. Ranną opatrzone w SPR.

• Godz. 8.25 — Na ul. Zgierskiej 210 60-letnia kobieta przebiegająca jezdnią potrącona została bokiem samochodem ciężarowym. Plesza doznała lekkich obrażeń, które opatrzone w SPR.

• Godz. 10.50 — Na skrzyżowaniu ulic Narutowicza i Sienkiewicza 79-letni pieszy potrącony został naronżnikiem tramwaju 13/5. Z ranami głowy przewieziony został do szpitala.

• Godz. 14.20 — Na ul. Judyńa „Star” prowadzony przez niedźwiedźa konwojenta wjechał na jezdnię, gdzie potrącił 4-letnią dziewczynkę. Dziecko przewieziono do szpitala.

• Godz. 16.00 — Na ul. Rzgowskiej 46 mężczyzna lat 60 potrącony został przez samochód „Warszawa”. Mężczyzna przewieziony został do szpitala. (kl)

Poród w letargu

Lekarzom kliniki w Rosenburgu, w stanie Oregon udało się doprowadzić do pomyślnego zakończenia ciąży u 23-letniej Julie Evans, znajdującej się od 26 października ub. r.

3 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 9(10003)

W minioną środę przy Naszym Telefonie Usługowym (303-04) odbyło się inauguracyjne (po wznowieniu wydawania gazety) spotkanie z Czytelnikami. Przez dwie godziny telefon dzwonił nieustannie, bowiem zaproszeni przez nas na temat rozmowy należał do tzw. tematów dnia. Przy NTU zasiadli przedstawiciele PKC w Łodzi — Wacław Moszczyński i Waldemar Białkowski, członkowie Zarządu Związku Obrony Konsumentów — Mariusz Młynarski i Ryszard Gardiasz, Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej reprezentowali Jan Jędrzejewski.

Poza nielicznymi sprawami szczegółowymi nasi Czytelnicy poruszyli wiele spraw o szerokim znaczeniu społecznym, które obchodzą nas wszystkich. Reakcja na rewolucję cenową, jak można było się spodziewać, jest trwająca jeszcze szok cenowy. Łagodząc go może w dużym stopniu rzetelność i uczciwość producentów oraz ogólny obrotu. Gdy tego elementu zabraknie, trzeba będzie pociągać za cugle zastrzeżonej kontroli, a nie zacząć działań ekonomicznych regulacji prawidłowego rynku.

Oddajmy głos Czytelnikom.



W. MOSZCZYŃSKA



W. BIAŁKOWSKI



R. GARDIASZ



J. JĘDRZEJEWSKI



M. MŁYNARSKI

Spojrzenie na termometr cenowy

WŁODZIMIERZ BARCZAK: — Kilka miesięcy temu podwyżkę cen chleba uzasadniało się m. in. tym, że chleb jest za tani w stosunku do mieszańek paszowych, że wykupuje się go dla skarmiania zwierząt hodowlanych. Po tej zmianie, w handlu pieczywem sytuacja już się zaczęła normalizować. Obecnie jednak, przy kolejnej podwyżce cen na mieszańki treściwe i zboża, powróciły dawne proporcje, tylko że na wyższym poziomie. Natychmiast też zaczęło się znów wykupywanie chleba. Produkt wysoko przetworzony marnotrawi się. Wiele operacji finansowo-organizacyjnych poszło na marne. Jeśli wyjdzie z tego kolejna podwyżka cen chleba, to spirala cen nieuzasadniona prawami ekonomicznymi a błędna koordynacja cenowa zaprowadzi nas w próżnię. Pierwszym następstwem może być wkrótce duży niedobór chleba.

Inna sprawa — podwyżka cen artykułów przemysłowych, która nastąpiła równocześnie ze zwykłą ceną żywności. Wiemy, że produkcja większości artykułów spożywczych była dotowana przez państwo, a teraz reforma wprowadza zasadę rachunku ekonomicznego, samowystarczalności. Ale przecież większość artykułów przemysłowych trafiających na rynek — już dawno musiała być rentowna. Skąd więc aż tak wysokie podwyżki cen?

M. MŁYNARSKI: — Poruszył pan sprawy związane z polityką globalną w gospodarce. Istnieje przecież problem nadmiaru pieniędzy na rynku przy niedoborze zaopatrzenia. Proces, który rozpoczęto może nie zawsze trafnie, będzie jednak ulegał elastycznym korektom. Nasza organizacja konsumencka zamierza te zależności obserwować i aktywnie na nie reagować. Prosimy o dalsze spostrzeżenia.

P. WÓJCİK: — Mam wątpliwości co do obecnego poziomu cen artykułów z importu. Przecież nie są one podyktowane, tak jak u nas, trudnościami ekonomicznymi u ich wytwórców. Np. weźmy kolorowe telewizory „Rubin” czy samochód „Skoda”.

M. MŁYNARSKI: — Intencją było zapewne zachowanie pewnych relacji cen między podobnymi artykułami krajowej i zagranicznej produkcji, no i fakt obciążenia podatkiem od luksusu wielu artykułów kupowanych głównie przez klientów o wysokich dochodach.

P. WÓJCİK: — Mam jeszcze wiele podobnych spraw, a nie chciałbym blokować telefonu...

M. MŁYNARSKI: — W naszym związku potrzebujemy jeszcze wielu ludzi zainteresowanych obroną interesów i stopy życiowej ludności. Zapraszamy do współdziałania.

DANUTA W.: — Zarówno ja, jak i moi znajomi mają zastrzeżenia do wielu zjawisk w handlu. Np. kioski „Ruch”, zamiast — jak zapowiadano — wprowadzać nowe wyższe ceny sukcesywne, wraz z natywnie bieżącą produkcją, kolejno przeprowadzają remanenty i zmieniają ceny na wszystkie artykuły. To samo w księgarniach, a nawet w aptekach, gdzie np. całymi miesiącami nie było artykułów gumowych (termofory, wlewniki, gruski), a później z dnia na dzień towar się pojawił, ale trzy razy droższy. Klienta nie obchodzi czy te kombinacje robił producent, hurt czy detal, by w łatwy sposób zarobić. Ale w tej ciężkiej sytuacji jest to wykorzystywanie bezsilności nabywcy, który staje się przysłowiowym chłopcem do bicia.

W. BIAŁKOWSKI: — Sygnały takie dotarły już do nas od wielu osób. Jest to sprawa wymagająca umiędziotwienia kontroli. Przekazamy więc interwencję inspektorom PIH.

JANINA Z.: — W Fabianicach w okresie wchodzenia w życie nowych cen nieczynny był sklep branży sportowej i elektrotechnicznej. Bez względu na datę produkcji wszystkie artykuły sprzedaje się po zmniejszonej cenie.

W. BIAŁKOWSKI: — Handel nie ma podstaw do takich rozstrzygnięć. W wypadku udowodnienia (według metryczki artykułu) takich kombinacji, placówka handlowa poniesie konsekwencje (odpowiedzenie zawyżonych kwot, do skarbku państwa lub zwrot nadpłaty klientowi). Pozostaje nam pilnować swojego

grosha, a więc sprawdzać daty produkcji towarów oraz żądać wywieszenia aktualnie zatwierdzonych cenników.

B. G.: — Kartki na słodycze jedne sklepy realizują według zasady: sprzedają cukierki najmniej chodliwe. W innych sklepach w tym czasie można dostać czekoladę nadziewaną. Podobnie dzieje się z kartkami papierosowymi. Raz sprzedawcy stosują rozliczenie wartościowe, a gdzieś indziej asortymentowe.

W. MOSZCZYŃSKA: — Mimo że przepisy zostały ujednolicone, wymaga to jeszcze sprycyzowania, na co w obrocie lokalnym możemy sobie pozwolić. Jest to bowiem pole do niepotrzebnych kombinacji, a część klientów (np. niepalący) jest wciąż w gorszej sytuacji, bo bez wyboru.

M. KIC: — „Chemia” przy ul. Traugutta oferuje materace dziecięce do wózka (gąbka powleczone kretonem) za 330 zł. Kosztował on 142 zł.

M. MŁYNARSKI: — Artykuły dla małych dzieci ze względu na sytuację młodych małżeństw miały być dotowane. Nasz związek zamierza tę sprawę wyjaśnić z producentami.

P. CHOMICZEWSKI: — Mam odebrać komplet mebli, na który byłem wcześniej zapisany. Wyprodukowane w październiku 1981 r. kosztowały 24 tys. zł, a teraz żąda się za nie 43 tys. zł.

R. GARDIASZ: — Jest to kolejna sprawa do szczegółowej interwencji. Prosimy do Związku Obrony Konsumentów. W stosunku do dyrektyj przedsięwzięcia, które chomikowały gdy rynek był ogólnie z towarów, a teraz zaskakują swych klientów — trzeba będzie wyciągnąć ostre konsekwencje.

ZENON KWAPISZ: — Zakłady „Stolbud” w Mikołajkach zawarły umowę na dostawę domków działkowych na III i IV kwartał 1981 r. Wstrzymały dostawy, a teraz chcą ścigać ceny wyższe o 120 proc.

M. MŁYNARSKI: — Zakłady te poważnie nadużyły zaufania działkowców. Producent samorzutnie zerwał zawartą wcześniej umowę i przegra w chwili roszczeń na drodze postępowania cywilnego. Jeśli domki wyprodukowano w okresie przed zwykłą ceną, to mechaniczna ich zmiana jest ewidentnym naruszeniem praw konsumenckich. Związek Obrony Konsumentów w Łodzi wystąpił już w tej sprawie do producenta i PKC i klienci na pewno w tej sytuacji nie będą poszkodowani.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI: — Obecnie piwo zwykle kosztuje 15 zł (było po 10 zł), a „Specjal” — 18 zł (było po 14). W sklepie spożywczym przy ul. Owsińskiej (przy torach), poza pobraniem butelki do wymiany, żąda się za „ekspresowe” 20,50 zł.

W. BIAŁKOWSKI: — Tę sprawę trzeba przekazać do kontroli wewnętrznej „Społem”. Jeśli nie będzie właściwej reakcji, to znajdzie się ona w PIH.

Wiele spraw zgłoszonych na temat cen do NTU notowało się wielokrotnie. Świadczy to o pewnych prawidłowościach, a raczej regularnym ich naruszaniu przez część producentów, placówek obrotu hurtowego i detalicznego. Np. towary ze „starej” produkcji z nowymi cenami — to bezprawie. Tym bardziej przykre, że dokonywane przez jedną grupę branżową przeciw innym pracownikom. Zapomina się łatwo, że kilkadziesiąt lat temu, a nadwyżki odprowadzone do skarbu państwa. Jeśli się z nich jednak wykonuje towary, to tylko część kosztów powinna być wyższa (np. za energię, transport).

Inna sprawa — jeszcze nie wszystkie surowce mają obecnie ustalone nowe ceny. Szczególnie w kooperacji trudna to ustalenie cen artykułów finalnych. Potrwa to w wypadku cen umownych jeszcze około pół roku. Będą obowiązywać ceny szacunkowe oparte o wskaźniki PKC wyznaczone do starych cen. Gdy wszystkie środki produkcji będą już miały nowe ceny, wówczas ceny wielu artykułów finalnych ulegną na rynku weryfikacji.

Wielu producentów, tak jak kiedyś przy systemie WOG, próbuje wykorzystać trudności rynkowe dla swych łatwych zysków, „wypracowując” zyski samymi tylko cenami, nie szukając możliwości tkwiących w technice i organizacji. Zanim na wysokość cen zacznie oddziaływać prawo podaży i popytu, będą musiały nabywcom pomóc sankcje nowo powołanej Państwowej Inspekcji Cen.

Not.: MARYNA KRAJ

SPOTKANIE PRZY NTU 303-04

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

PO SPOŁECZNEJ KONSULTACJI

W związku z trudną sytuacją taborową MPK, co zresztą codziennie każdy z nas odczuwa na własnej skórze, przeprowadzono we wrześniu pomiary ruchu pasażerskiego na terenie całego miasta. Chodziło o to, żeby móc ustalić najpilniejsze potrzeby przewozowe i proporcjonalnie rozdzielić tabor, będący w dyspozycji MPK.

Przeanalizowano już wyniki pomiarów ruchu pasażerskiego. W związku z tym trzeba będzie podjąć szereg zmian w układzie linii, rozkładzie jazdy i rozmieszczeniu przystanków. Ale nim zostaną one zastosowane, wpięty MPK przesyła owo propozycje do społecznej konsultacji. (g)

NA BRATERSKIEJ BEZ ZMIAN

Mieszkańcy ul. Braterskiej denerwują się tym, że mają utrudniony dojazd do swojej ulicy. Ich uwagi przekazaliśmy Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Dróg i Mostów, które wyjaśnia, że dojazd do ul. Braterskiej od ul. Obywatelskiej prowadzi ulicami: Piasta i Felszyńskiego oraz Wieniawskiego i Wewnętrznej.

Ulica Braterska jest ulicą wewnątrzmiastową i zgodnie z dokumentacją techniczną nie będzie miała wlotu z ul. Obywatelskiej, albowiem jest to droga szybkiego ruchu. Ulica Braterska ma podbudowę betonową, częściowo jest pokryta asfaltem, a do każdej posesji zapewniony jest dojazd. (g)

„Solidna firma”

— Gdzie kupić kozaczki? — Zapytuje nasza Czytelniczka pani Zofia J. — W sklepach państwowych ich nie ma, zaś w prywatnych klientów przeganiają. I opisała nam swoją „przygodę”, jaką zgotował jej właściciel prywatnego warsztatu szewskiego przy ul. Piotrkowskiej 22. Przechodząc, wstąpiła do tej placówki, żeby zapytać o ceny kozaczków. A stało ich na półkach około 20 par. Obsługujących klientów pan, zażądał stanowczo, żeby opuściła sklep, gdyż przeszkadza sam sposób wyprosił jeszcze jedną panią, z odpowiednim to przestroga dla innych? (g)

pouczaniem, żeby nie dyskutowała, jak się na skórkach nie zna.

Czytelniczka wyszła ze sklepu nie tyle obrażona, co zdumiona. Czyżby wprowadzone zostały nowe formy sprzedaży? Lecz Cech Rzemieślników Skórzanymi takim formom stanowczo zaprzecza. Informuje natomiast, że ostatnio sporo było skarg na tę firmę szewską. Z tych więc powodów (choć nie tylko) władze Cechu zdecydowały się wystąpić, o pozbawienie jej właściciela uprawnień rzemieślniczych. Może będzie to przestroga dla innych? (g)

Kodeks pracy na co dzień

Wypłacano w zakładzie nagrody jubileuszowe. Wręczono kopertę z pieniędzmi również jednej z pracowników. Ale nie doznała z tego powodu radości. Spodziewała się kwoty w wysokości jej półtoramiesięcznego wynagrodzenia. Dostała jedynie różnicę między nagrodą wyższego i niższego stopnia.

Rozważona zwróciła się do zakładowej komisji rozjemczej o wypłacenie jej nagrody za 25 lat w pełnej wysokości. Jednakże komisja wniosek ten odrzuciła. Pracownica odwołała się więc do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, który po rozpatrzeniu sprawy uznał jej odwołanie za w pełni uzasadnione.

Zakładowa komisja rozjemcza naruszyła bowiem jej prawo materialne przez to, że zastosowała błędnie wykładnię przepisu par. 11 uchwały 138 z września 1978 r. w sprawie ustalania okresów pracy, uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania (MP nr 35, poz. 132).

Zakład pracy ustalił, że prawo do nagrody za 20 lat pracy, nabyła już 6 marca 1976 r. Toteż kie-

dy uchwała weszła w życie w 1978 r. pracownica już spełniała warunki do otrzymania nagrody jubileuszowej za 20 lat pracy. Z tym, że wypłacano ją dopiero 10 maja 1980 r. Wkrótce otrzymała zawiadomienie, że od dnia 6 marca 1981 r. będzie miała prawo do nagrody za 25 lat pracy. I taką jej wypłacano w dniu 15 maja 1981 r. Lecz nie w pełnej wysokości, a jedynie różnicę między jedną a drugą nagrodą. Zakład wyszedł bowiem z założenia, że skoro nagrodę za 20 lat pracy wypłacano przed niespełnieniem 12 miesięcy, więc przysługują jedynie różnica między nagrodą wyższą a niższą.

Stosownie do postanowienia uchwały 138 RM, pracownik nabywa prawo do nagrody jubileuszowej w zakładzie, zatrudniającym go w dniu upływu okresu uprawniającego do nagrody. Nabycie tego prawa następuje więc z upływem dnia, który kończy ustalony w przepisach placowych okres, uprawniający do nagrody. I to przesądza o obowiązku przyznania nagrody.

Pracownikowi, który w dniu 1 stycznia 1980 r. nabył prawo do dwóch lub więcej nagród, przysługują tylko jedna nagroda, ta najwyższa. Ale jeśli na podstawie nowych zasad liczenia okresu pracy, nabył on 1 stycznia 1980 r. prawo do jednej nagrody, po czym w ciągu 12 miesięcy, uprawniających do wyższego stopnia nagrody, przysługują mu pierwsza z nich w pełnej wysokości. A w dniu nabywania prawa do tej drugiej, wyższej — jedynie różnica między kwotą nagrody wyższej i niższej.

Natomiast jeśli pracownik, który 1 stycznia 1980 r. nabył prawo do jednej nagrody, zaś po upływie okresu dłuższego niż 12 miesięcy prawo do nagrody wyższego stopnia, to przysługują mu obie te nagrody w pełnej wysokości, ustalonej przepisami placowymi.

Sąd Pracy uznał, że pracownica zgodnie z postanowieniami tej uchwały, 1 stycznia 1980 r. już nabyła prawo do nagrody za 20 lat pracy. I otrzymała ją 10 maja 1980 r. Następnie po upływie 15 miesięcy, to jest 6 marca 1981 r. miała prawo do nagrody za 25 lat. Powinna więc była ją otrzymać w pełnej wysokości. Nietrafny jest bowiem pogląd komisji rozjemczej podniesiony w uzasadnieniu orzeczenia.

Komisja rozjemcza po prostu nie odczytała postanowienia uchwały nr 138. O stopniu nabycia nagrody jubileuszowej niższej lub wyższej, decyduje data nabycia prawa do jednej i do drugiej nagrody. Ale nigdy nie data jej wypłaty. Tak to miało miejsce w przypadku tej pracownicy. Został więc zakład pracy zobowiązany orzeczeniem Sądu Pracy do wypłacenia jej nagrody jubileuszowej za 25 lat pracy, w pełnej wysokości, ustalonej przepisami placowymi.

M. KR.

G. BARGIEŁOWA

W LISTACH

PODPOWIEDZIANE

Do redakcji nadszedł list od trzech dorosłych czytelników. Zebrał się i napisali wspólnie. Pracowali też razem i razem zrobili głupstwo. A potem, jak to nieraz bywa, razem ponieśli konsekwencje.

Panowie Stanisław S., Zygmunt M. i Jan P. liczą bardzo na to, że redakcja się włączy i wszystko „wyprostuje”. Na pewno gazeta nie zawiedzie tych oczekiwania. Jednak sprawa, którą opisują przyjaciele, jest na tyle niejasna, że na razie nie podamy pełnych nazwisk ani nazwy zakładu pracy. Nadamy sprawę bieg, a że jest dość ciekawa i przy tym dość charakterystyczna dla pewnego typu rozumowania — niezależnie od tego, po której stronie formalnie będzie w przyszłości słuszność, zastanówmy się wspólnie nad tym listem.

„Chodzi nam — piszą nasi czytelnicy — o potrącenie premii rocznej inaczej zwanej „trzynastką”. Pracujemy w przedsiębiorstwie (...). Pracowaliśmy tam: ja — Stanisław S. — 5 lat nienaganniej pracy, Zygmunt M. — 2 lata nienaganniej pracy i Jan P. — 10 lat nienaganniej pracy.

3 października 1981 r. zostaliśmy zwolnieni dyscyplinarnie za wódkę. Trochę wypiliśmy przed zakończeniem pracy, bo mieliśmy solenizanta. Ale nie chodzi nam o zwolnienie z pracy. Chodzi nam, jak już wspomnieliśmy, o potrącenie premii rocznej. Rok (gospodarczy — przypisek mój M. Kr.) u nas w zakładzie zaczyna

się od lipca i trwa do lipca. Dlaczego dany zakład nie wypłacił nam „trzynastek” w wysokości: Stanisław S. — 45 tys. zł, Zygmunt M. — 36 tys. zł, Jan P. — 64 tys. zł? Dla nas to są duże pieniądze, które by były nam teraz bardzo potrzebne. Prosimy drogą redakcję o pomoc”.

Być może terminy roku obliczeniowego upoważniają w tej sytuacji trzech kolegów do nadziei na wypłatę premii — jeśli rok gospodarczy istotnie skończył się w lipcu, a naruszenie regulaminu pracy miało miejsce w październiku. Ale jest jeszcze inny, już nie ekonomiczny aspekt tej sprawy — stosunek do pracy

spojrzałam na obsługującego automat odlewniczy człowieka. Strumieniem nieustannie płynął do form gorący stop, strzelały niebezpiecznie strzępy żelwa. A operator przy maszynie był wyraźnie poddany. Kierownik zmiany stwierdził z rezygnacją, że to nie pierwszy raz, ale ludzi brakuje, więc zatrudnia się każdego, byle tylko nie stać z robotą. Często ludzi, którzy najmniej szanują własne prace.

Diwna to cecha — brak szacunku dla własnej pracy, która daje dobry zarobek, pozwala liczyć na stabilizację, wysokie premie. W każdym zakładzie pięć alkoholu podczas pracy lub przystąpienie do niej w stanie nietrzeźwym należy do najostrejszych wykroczeń, karanych m. in. utratą „trzynastki”. Nie chodzi tu przy tym o to, by ta ewentualna kara była jakimś groźnym kijem-samobijem dla dorosłych, ale by był czas na zastanowienie się zanim będzie za późno na próżne żale. A więc o wpływ wychowawczy i samowychowawczy zagłębiających skutków wysoce lekomyślnego postępowania w miejscu pracy.

Kij-samobij, czyli bądźmy poważni

Widać, że pracy u nas nie brak, skoro nie fakt zwolnienia z pracy martwi naszych trzech panów, a tylko obawa o utratę bardzo wysokich nagród. I właśnie wysokość tych premii skłania do refleksji nad filozofią życiową niektórych osób, a raczej nad brakiem jakiegos głębszego zastanowienia nad odpowiedzialnością za to, co się robi, po co i dla kogo. Przecież fakt picia alkoholu podczas pracy nie jest u nas odczuwany i dzieje się to często w warunkach i bez picia grozących różnymi wypadkami, wymagających maksymalnej koncentracji. Wiadomo, że popijając budowlani, popijając leśnicy. Będąc kiedyś w ogromnej odlewni z przerażeniem

A zaczęła się te zmiany od innych, obecnie praw rządzących rynkiem pracy, od wymagań technologicznych i precyzyjnego wykorzystania w godzinach czasu pracy możliwości materiałowych i ludzkich.

Zaczyna realnie działać zasada „coś za coś”, „każdemu według jego pracy”. I z czasem praca zyska należną jej rangę — czynności godnej, ważnej, szanowanej. Tak, jak kiedyś z naszymi dziadkami i u nas bywało, a jak jest i teraz w krajach o prawidłowo zorganizowanej i funkcjonującej gospodarce.

M. KR.



FILMOWE PREMIERY MIESIĄCA

◊ Vabank ◊ Sobowtór

Okazało się, że kolejne wejście na ekrany bestselleru reż. V. FLEMINGA „Przemienie z wiatrem” jest znów filmowym wydarzeniem. Bilety (po 75 i 60 zł), zniżka na popołudnia, są wyprzedane do ostatniego miejsca. Jak nam powiedziała kierowniczka kina „Bałtyk” film ten będzie prawdopodobnie grany do końca marca.

Premiery miesiąca zaczęliśmy bardzo starą zlagierem, ale mamy też nowość w starym stylu. Bo oto w lata dwudzieste przenosi na reż. Juliusz Machulski w kryminalnej komedii „Vabank”. Film nagrodzony na festiwalach w Gdańsku i Mianili jest kinowym debiutem młodego twórcy. Główną postacią „Vabanku” jest kaszubska (gra go JAN MACHULSKI), który postanawia zemścić się na pewnym dyrektorskim banku. Grają także: EWA SZYKULSKA, LEONARD PIETRASZAK, WITOLD PYRKOSZ.

Wspaniałe zdjęcia, wrecz operatorki mistrzostwo podziwiałem, ale ci, którzy wybiorą się na „Sobowtór”. Film AKIRO KUROSAWY dostał „Złotą Palmę” na festiwalu w Cannes, w 1980 r. Na filmie mrocznych walk (XVI wiek) toczy się opowieść o złodziejce, której wciela się w postać niezwykłego wielkiego przywódcy.

Wojenne przeżycia 19-letniego żołnierza prezentuje reż. ALEKSANDER SURIN w radzieckim filmie „Sasza”, zrealizowanym na podstawie opowiadania W. Kondratiewa.

„Ostatnia ucieczka” reż. LEONIDA MENAKERA (prod. ZSRR) to historia trudnego chłopca z rozbitą rodziną. Nie przemysłowe decyzje rodziców sprawiają, że dziecko ucieka ze szkoły. Dzieje pewnej kobiety, w której życie wpisane zostały zdarzenia wojenne, rewolucja, ale i wielka miłość opowiada reż. GRD-JAN KARANOVIC w filmie „Wieniec Petrii”. Ten jugosłowiański obraz wyróżniony został „Wielką Złotą Areną” na festiwalu w Puli-80. Tam także najwyższą ocenę otrzymał główny bohater roli MIRIANE KARANOVIC.

O miłości samotnej lektorki języka angielskiego do żonatego mężczyzny mówi „Spóźnione spotkanie” reż. WŁADIMIERA GRIGORIEWA (prod. ZSRR). „Dziękuję, jakoś leci” to węgierski film reż. LASZLO LUGOSZY, którego bohaterem jest 40-letni majster i młoda robotnica. Film ten został wysoko oceniony na MFF w Berlinie Zachodnim-81 (nagroda FIPRESCI).

Zwolenicy filmów przygodowych powinni zwrócić uwagę na „Kapitana hajduków”. Akcja rozgrywa się na początku XIX wieku. Główna postać jest potomkiem szlacheckiej rodziny, który buntuje się przeciwko niegospodarności gospodarza i przysięga do hajduków. Ten rumuński film reżyserował DINU COCEA. Historie 30-letniej pięknej kobiety, umiejacej cieszyć się swo-

ją niezależnością, przynosi czechosłowacki film reż. JULIUSZA MATULI — „Narzeczona na niby”. O sukcesach erotycznych i zawodowych perypetiach instruktora samochodowego opowiada bułgarska komedia obyczajowa reż. IWANA ANDONOWA — „Panie proszę”.

Na koniec, propozycja dla dzieci „Wakacje dla psa”. Ten czechosłowacki film reż. JAROSŁAWA VISMÍKOWA mówi o przygodach 6-letniego chłopca, który wraz ze swoim niesfornym terierem przeżywa wiele przygód.

(oprac. R. S.)

„Mężczyzna czterdziestoletni” na Dzień Kobiet

W nieshablonowy sposób Towarzystwo Przyjaciół Łodzi i Muzeum Historii Miasta Łodzi postanowiły uczcić tegoroczny Dzień Kobiet. Z okazji tego święta pań zaprezentowany zostanie fragment wieczoru poetycko-muzycznego „Mężczyzna czterdziestoletni”. W programie pn.: „Czułość”, poetyckie piosenki oraz wiersze śpiewać i deklamować będą: M. ROGACKA-WISNIEWSKA, M. WOJCIECHOWSKI i M. KOŁACZKOWSKI (reżyser programu). Wystąpią także: M. CZESZEK (fortepian) i T. BARTOSIK (skrzypce). Impreza odbędzie się 8 m. o godz. 18 w Muzeum Historii Miasta Łodzi.

Dziś o Radio

ŚRODA, 3 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.10 Chwila muzyki, 8.15 Obserwacje — program publ. 8.30 Przegląd prasy, 8.40 Chwila muzyki, 8.45 Zolnierski kwadrans, 9.00 Przedpołudniowe spotkanie, 10.30 „Sława i chwala” odc. pow. 11.00 Wiadomości, 11.05 Koncert przed hejnałem, 11.55 Komunikat Instytutu Łączności, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.40 Chwila muzyki, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Wiadomości, 13.10 Tu radio kierowców, 13.20 Muzyczne wyścinki, 13.30 Piosenki kompozytorów polskich, 13.55 Studio Relaks, 14.00 Wiadomości, 14.05 Dzień w Polsce, 14.25 Przeboje, przeboje, przeboje... 14.50 Wiersze Jalu Kurka, 15.00 Wiadomości, 15.10 Popołudniowe Studio Młodych, 15.00 Wiadomości, 15.05 Muzyka i aktualność, 15.40 Polskie pieśni i melodie — B. Wallek-Walewski, 17.00 Dziennik i komunikaty, 17.15 Koncert dnia, 18.00 Wiadomości, 18.05 Czas refleksji, 18.20 Inspiracje ludowe w muzyce, 19.00 Dziennik wieczorny, 19.30 Melodie ze ścieżki dźwiękowej, 20.00 Wiadomości, 20.05 Kielejski koncert, 20.30 Koncert z cyfry, 20.58 Komunikat Totalizatora Sportowego, 21.00 Komunikat energetyczny, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Wielkie dzieła — walczy wykonawcy, 22.00 Wiadomości, 22.10 Teatr PR — „Nos” — słuch 22.50 Gwiazda tygodnia — M. Rodowicz, 23.00 Dziennik reporterów, 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM II

5.30 Poranne sygnały, 8.55 W kilku taktach, w kilku słowach, 9.00 Informacje o programie, 9.05 Świat

Plac i zatrudnienie w warunkach reformy gospodarczej

Problemy plac i zatrudnienia w kontekście reformy gospodarczej, to temat wczorajszego spotkania wiceministra pracy, plac i spraw socjalnych — Józefa Burego z grupą ludzi odpowiedzialnych za te sprawy w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Mówiąc o antymotywacyjnych strukturach plac w latach 70. J. Bury przypomniał — przypomniał, bo najogólniej jest to sprawa już znana — iż kształtowanie się plac po wprowadzeniu reformy zależało przede wszystkim od ekonomicznej efektywności przedsiębiorstw, od tego, mówiąc jeszcze prościej, na jakie place przedsiębiorstwo wypracuje sobie środki. Do życia przedsiębiorstw „na kredyt” nie będą zresztą dopuszczać banki. W niczym nie zmienia to faktu, iż konieczne jest centralne wypracowanie prostego, łatwego i czytelnego systemu plac, w ramach którego przedsiębiorstwa poruszają się już swobodnie, samodzielnie i w miarę swoich możliwości.

Osobny problem, to sprawa emerytur. Otóż, jak poinformował min. J. Bury, mają one być w przyszłości regulowane (czyli: podnoszone) w zależności od wzrostu średnich plac oraz wzrostu kosztów utrzymania.

W związku z reformą zasadniczych zmian wymaga także struktura zatrudnienia, która obecnie daleka jest od rzeczywistych potrzeb, nie mówiąc już o doskonałości. Niebędąc jednak przeszkodą dla administracji i niektórych sfer produkcji do sfery przede wszystkim usług natrafiają na bardzo poważne bariery. Z jednej strony bariery kwalifikacji, z drugiej — bariery psychologiczne, (brz)

W 25 rocznicę powstania ZMS, ZMW i KMW

Spotkanie po latach

Z okazji 25 rocznicy powstania ZMS, ZMW i KMW odbyło się wczoraj spotkanie byłych działaczy ruchu młodzieżowego z grupą aktywistów ZSMP. W spotkaniu, zorganizowanym przez ZL ZSMP i Komisję Historyczną ZL ZSMP, uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i sekretarz KL PZPR — TADEUSZ CZECHOWICZ, Honory domu pełnił przewodniczący ZL ZSMP — JERZY MARCZEWSKI. Z okolicznościowymi referatami wystąpili: były przewodniczący ZW ZMS w Łodzi — EUGENIUSZ ZYSKIEWICZ oraz dr EDWARD NOWAK. Pierwszy z nich przedsta-

wił dorobek ZMS, koncentrując uwagę na pierwszym okresie istnienia organizacji, a zwłaszcza na warunkach jej tworzenia i wypracowywania programu, drugi zaś mówił o działalności ZMW. Z dotychczasowymi osiągnięciami Komisji Historycznej zapoznał zebranych jej przewodniczący — JÓZEF STEPIEN.

Następnie spotkanie przerodziło się w bardzo osobistą i bezpośrednią wymianę poglądów. Swoimi wspomnieniami i refleksjami, odniesionymi do aktualnej sytuacji w ruchu młodzieżowym, podzielił się były przewodniczący ZW ZMS w Łodzi: STANISŁAW NIEDZIELSKI, STANISŁAW GAJEK, TADEUSZ CZECHOWICZ, a ponadto WIKTOR KOWALCZYK. I sekretarz KL PZPR, nawizując do charakteru spotkania, stwierdził m. in., że analiza przeszłości ruchu młodzieżowego jest niezbędna dla wydobycia z jego dotychczasowego dorobku wartości najcenniejszych i wydzielenia wniosków na przyszłość, które kształtowanie jest zawsze zadaniem najważniejszym.

W imieniu aktywistów ZSMP wystąpił wiceprzewodniczący ZL Łódź-Polesie — ANDRZEJ SOB-KOWSKI, który poinformował o inicjatywie ufundowania tablicy z okazji 25 rocznicy powstania ZMS, podjętej przez młodzież poleską, a podchwyconej przez członków ZSMP całego województwa. (ini)

SPORTSPORT

Na warszawskim stadionie Legia - Dynamo w ćwierćfinale PZP

W najbliższą środę rozegrane zostaną pierwsze mecze ćwierćfinałowe europejskich pucharów. Spółród ponad 120 zespołów, które w ub. roku stanęły do rywalizacji trzech klubowych turniejów, na placu boju pozostały już tylko 24 drużyny, w tym jedyny polski przedstawiciel — Legia Warszawa.

W komentarzach zagraniczne agencje najwięcej uwagi poświęcają jak zwykle Pucharowi Europy. Najwięcej emocji wzbudza zwłaszcza dwa mecze: Dynamo Kijów — Aston Villa i Anderlecht Bruksela — Crvena Zvezda Belgrad. Blochyn, Burjak, Baltacza i ich partnerzy z Dynama prezentują od dłuższego czasu wysoką formę. Aston Villa nieco spuściła w tym sezonie z tonu, ale jest to zespół wysokiej klasy o międzynarodowym sztażu.

Szlagierowym spotkaniem w Pucharze Zdobywców Pucharów będzie pojedynek Tottenham Londyn — Eintracht Frankfurt.

Olbryźnie zainteresowanie wzbudził w Lipsku mecz miejscowego Lokomotive ze słynną Barceloną. Trener LOK — Harro Miller, obserwował ostatni mecz ligowy Barcelony

z Realem San Sebastian i stwierdził, że tylko twarda, konsekwentna taktyczna gra gospodarzy może im zapewnić sukces.

W spotkaniu Legia Warszawa — Dynamo Tbilisi agencje stawiają na gości, bowiem Dynamo typowane jest nawet do zdobycia Pucharu Zdobywców Pucharów.

Tymczasem w środę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się ćwierćfinałowy mecz Pucharu Zdobywców Pucharów między warszawską Legią i Dynamo Tbilisi. We wtorek piłkarze obu drużyn spotkali się na treningu. Jako pierwsi trenowali zawodnicy drużyny warszawskiej. Potem na płycie boiska weszli piłkarze Dynama, pilnie obserwowani przez legionistów.

Drużyna zwycięzców ubiegłorocznej edycji PZP — Dynamo Tbilisi przyjechała do Warszawy w 16-osobowym składzie z Kiplanem i Szeni-gelią.

— W naszym zespole zabrakło Czelebadze i Kostawy. Obaj są kontuzjowani, ale na pewno wystąpią w meczu rewanżowym w Tbilisi — mówi trener Dynama Nodar Achakaci. Przed meczem w Warszawie rozegralimy 3 spotkania kontrolnych, w tym trzy w Turcji. Zespołu Legii nigdy nie widziałem, informacje o grze tej drużyny mam tylko z prasy. Jaki będzie w środę wynik? Nigdy nie stawiam tego typu prognoz. Jestem trenerem, nie prorokiem. Chciałbym podkreślić bardzo serdeczne i gościnne przyjęcie nas przez gospodarzy. Zrewanżujemy się w Tbilisi.

Zarówno N. Achakaci, jak i trener Legii Kazimierz Górski podkreślili, że w środę trudno będzie grać. — Płyta boiska jest grząska — stwierdził trener Górski. Zrobiliśmy wszystko, aby jak najlepiej przygotować się do środowego meczu. Ważne, by do spotkania z Dynamo drużyna przystąpiła bez kompleksów. Nie będą grali w środę Janusz Baran z powodu kontuzji nogi na treningu oraz Mirosław Okoński, który ostatnio mało trenował z zespołem i narzeka na ból nogi.

Porażka z ZSRR

We wtorek zespoły uczestniczące w X mistrzostwach świata w piłce ręcznej mężczyzn rozegrały drugą rundę spotkań półfinałowych. W półfinale „A” Polacy po bardzo dobrym meczu przegrali w Dortmundzie z głównym faworytem do tytułu mistrzowskiego — ZSRR 21:27 (13:13).

Kokoszka na MS?

Kadra naszych hokeistów, przygotowująca się do mistrzostw świata w Zakopanem, zakończyła zgrupowanie. Teraz nasi czolowi zawodnicy będą mieli kilka dni przerwy, by ponownie — w liczbie 26 zawodników — stawić się 5 marca w Katowicach. Kadra trenować będzie na Jantarze i na obiekcie przy katowickim Rondzie. Nasza 22-osobowa reprezentacja ma wyjechać do Klagenfurtu, gdzie po „środku” do Austrii rozegrać dwa mecze z debiutem w grupie „A” — hokeistami Włoch, 14 i 15 (jeden z tych meczów odbędzie się w Cortina d'Ampezzo, miejsce drugiego spotkania zostanie ustalone we Włoszech). Po tych meczach ustalony zostanie definitywnie 20-osobowy skład reprezentacji na mistrzostwa.

Nieoczekiwanie w niedzielę w Zakopanem zjawił się Leszek Kokoszka. Gra on obecnie we Włoszech i jest jednym z kandydatów do naszej reprezentacji na mistrzostwa świata. Jego przyjazd postawił w trudnej sytuacji... PZHL. Jak poinformował sekretarz generalny PZHL — Marek Bykowski, istnieje poważne obawy, czy uda się w porę załatwić Leszkowi Kokoszkę formalności paszportowo-wizowe, związane z wyjazdem tego zawodnika na mistrzostwa świata.

Pogromczyńie Płomienia przy łódzkiej siatce

Cotygodniową przeciętność, jaką — niestety — obserwuje się w pierwszoligowej siatkówce pań, urozmaicił przed wszystkim meczem mistrzowskim, rozegranym w Krakowie i Bielsku-Białej. Po ligowych niepowodzeniach w poprzednich sezonach, zespół krakowski już w silnym składzie personalnym rozpoczął na serio marsz ku mistrzowskiemu tytułowi. (Sympatycy „białej gwiazdy” są zdania, że ich ukochany klub nie może zmniejszyć konta mistrzowskich tytułów. Skoro utracił mistrzostwo Polski koszykarki, niech je godnie zastąpi siatkarki).

Wisła odprawiła więc nie tylko katowickiego Kolejarza, ale — co godne podkreślenia — obronienie mistrzowskiego tytułu, siatkarki sosnowieckiego Płomienia. W ślady krakowianek poszły także siatkarki z Bielska-Białej i nie oddając też seta wygrały z sosnowiecko-katowicką parą.

Przed trudnym więc zadaniem stoją łódzkie zespoły, które w przedostatniej serii przedturniejowej odejmują drużynę z Krakowa i Bielska. W sobotę ŁKS gra ze Stalą, a Start z Wisłą. Niedzielną pojedynek ŁKS — Wisła dostarczy sympatykom siatkówki niemało emocji. Nie wątpimy też, że łodzianki uczynią wszystko, aby nie podzielić losu Płomienia w Krakowie i Bielsku.

Za tydzień, po meczach łódzkich, siatkarki ŁKS i Startu wyjadą na

Komunikat Totka

EXPRESS LOTEK: 19. rown. z 5 trafieniami — wygrane po 261.261 zł, 4.683 rown. z 4 trafieniami — wygrane po 1.596 zł, 178.396 rown. z 3 trafieniami — wygrane po 69 zł, MAŁY LOTEK: LOSOWANIE I: 28 rown. z 5 trafieniami — wygrane po 78.529 zł, 2.965 rown. z 4 trafieniami — wygrane po 993 zł, 37.059 rown. z 3 trafieniami — wygrane po 56 zł, LOSOWANIE II: 9 rown. z 5 trafieniami — wygrane po 246.572 zł, 1.721 rown. z 4 trafieniami — wygrane po 1.934 zł, 52.392 rown. z 3 trafieniami — wygrane po 105 zł.

Z najbliższym żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1982 r. odeszła od nas, przeżywszy lat 54, nasza najdroższa córka i Przyjaciół, Człowiek o wspaniałym sercu i wielkiej dobroci

S. + P.

JANINA CZERWIŃSKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 4 marca br. o godz. 13.30 z kapłany cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej 14, o czym powiadamiają:

MATKA, RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ

DR BOŻENIE FILIPCZYŃSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻY z ODDZIAŁU CHIRURGII i ONKOLOGICZNEJ

WSPÓŁPRACOWNICY z ZAKŁADU BUDOWLANO-REMONTOWEGO przy OPPMS.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 293-00 — łączy z wszystkimi działami Redakcji naczelnej: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 204-75. Sprawy miasta 311-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 869-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Najlepsi rusycyści

Zakończyli się na szczeblu wojewódzkim dwie ważne imprezy w środowisku szkolnym: konkurs języka rosyjskiego dla szkół podstawowych oraz XIII Olimpiada Języka Rosyjskiego w szkołach średnich. Obie te imprezy przebiegały na terenie mińskiego województwa łódzkiego przy znacznym zainteresowaniu uczniów i pedagogów. Startując w tych konkursach młodzież szkolna wykazywała się dużą znajomością i wiedzą o Kraju Rad oraz bardzo dobrym opanowaniem języka rosyjskiego.

Pierwsze miejsce w konkursie języka rosyjskiego w szkołach podstawowych zdobył TOMASZ STOEK ze Szkoły Podstawowej nr 38, uczeń mgr J. JAKIMIAKA. Natomiast I miejsce w XIII Olimpiadzie Języka Rosyjskiego na szczeblu wojewódzkim uzyskała AGNIESZKA ŚWIĄTEK z II LO, uczennica mgr B. ADAMCZYK. II miejsce — MARZENA BERZINSKA z III LO, uczennica mgr K. IZYDORCZYK, zaś III — KATARZYNA ZEBROWSKA z LO w Głownie, uczennica mgr J. GRZEGORCZYK.

(j.kr.)

PROBLEMY MIESZKANIOWE

▲ 100 tys. osób czeka na mieszkania spółdzielcze
▲ Czym gospodarujemy? ▲ Wkrótce przegląd budynków

W woj. łódzkim około 100 tys. osób czeka na przydział mieszkania spółdzielczego, a najtrudniejszą sytuacją mieszkaniową jest na terenie Łodzi i Pabianic. W jaki sposób można, choćby częściowo złagodzić głód mieszkaniowy? Co należy uczynić, żeby pomóc ludziom nie posiadającym swego mieszkania, z których wielu mieszka katem u rodziców, bądź wynajmuje pomieszczenia sublokatorskie, placąc za nie komorne miesięcznie od 800 do 3 tys. zł? Zastanawiano się nad tym w czasie wczorajszego posiedzenia roboczego w Urzędzie Miasta Łodzi, które przewodził prezydent Łodzi — JÓZEF NIEWIADOMSKI.

Jak wynika z informacji przedstawionych przez kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu m. Łodzi — J. MAJCHERCZAKA — podjęto kroki wyjaśniające, czym dysponujemy w gospodarce mieszkaniowej. I tak, np. do końca marca dokonano się szczegółowego rozpoznania mieszkań zajmowanych przez 1200 osób, które wyjechały z kraju i ich paszporty utraciły swą ważność. Inny nie mniej ważny problem, to tzw. „pustostany”. Istnieje zarządzenie prezydenta Łodzi, że osoba, która zgłosi stojący dłużej niż pół roku w Łodzi,

Zgierz i Pabianicach nie zasiedlony lokal mieszkalny, otrzyma na niego przydział. Niestety, jest z tym wiele balaganu i nieporozumień. Do urzędów dzielnicowych zgłasza się dużo osób, wskazując nie zasiedlone mieszkania, ale nie zawsze mogą oni otrzymać na nie przydział, gdyż ktoś inny ich uprzedził, podając adres tzw. „pustostanu”.

Prezydent Łodzi — J. Niewiadomski w czasie wczorajszego nadzwyczajnego posiedzenia zarządu miasta pociągnął do odpowiedzialności prezydenta Pabianic oraz Zgierza uporządkowanie tych spraw. Trzeba po prostu, aby jedna osoba

była odpowiedzialna za załatwienie ludzi zgłaszających się z adresami nie zasiedlonych mieszkań. I w tym samym dniu, od razu winni oni być informowani, czy mają szansę na otrzymanie przydziału na to mieszkanie.

Sporo uwagi poświęcono wczoraj m. in. prawemu uregulowaniu likwidacji wielu jeszcze anonimów związanych z zajmowaniem mieszkań przez osoby, które w nich nie przebywają, wynajmując je sublokatorom. Do tej pory (w okresie od 8 do 27 lutego) zgłoszono wnioski 474 rodzin o przyznanie im decyzji na te sublokatorskie mieszkania, za które muszą płacić ich właścicielom.

W najbliższym czasie dokonano się przeglądu wszystkich budynków mieszkalnych przy udziale samorządu mieszkańców i aktywów ZSMP. Chodzi bowiem o uporządkowanie wszystkich spraw gospodarki lokalowej i ujawnienie dalszych „pustostanów”, a także przypadków zajmowania przez niektórych osoby więcej niż jednego mieszkania.

Na zakończenie wczorajszego nadzwyczajnego posiedzenia zarządu miasta przedstawiono wyniki badań stopnia zasiedlenia mieszkań przeprowadzonych w dzielnicach Warszawy-Ochota, Łódź-Widzew i Wrocław-Fabryczna. Okazało się, że Łódź wypadła jeszcze najgorzej w tych badaniach, zwłaszcza pod względem ilości wykrytych samowoli, a więc zajmowania mieszkań przez „dzikich” lokatorów. Wprawdzie i u nas zdarzają się tego rodzaju „dzikie” lokatory, ale zgodnie z prawem są oni najczęściej przesiedlani do poprzednich mieszkań, bądź pomieszczeń zastępczych.

(j.kr.)

Za prąd - po nowej cenie

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, do końca lutego uporano się z odczytami liczników gazowych i elektrycznych, co związane było ze zmianą taryfy opłat za energię elektryczną i gaz. Sprawdzaniu podlegały liczniki znajdujące się w mieszkaniach prywatnych, w gospodarstwach rolniczych i w warsztatach rzemieślniczych. Ekipy kontrolne z Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto nie dotarły tylko do około 2 proc. odbiorców. Po prostu nie udało się zająć w domu niektórych gospodarzy mieszkaniowych.

Za naszym pośrednictwem Zakład Energetyczny Łódź-Miasto apeluje do wszystkich posiadaczy nie sprawdzonych liczników o skontaktowanie się z energetykami celem odnotowania aktualnych odczytów.

Jak ustalono wcześniej, od momentu lutowych odczytów liczy się nowa taryfa opłat za gaz i prąd. Na razie rachunki regulowane są na podstawie posiadanych książeczek opłat. Dopiero po ich wyczer-

paniu się dopisane będzie do pierwszego rachunku odpowiednie wyrównanie.

Przewidziana jest natomiast możliwość dokonywania przedpłat w dowolnej wysokości na poczet przyszłego wyrównania. Przedpłaty te przyjmują kasy Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto lub inna one wpłynąć na konto bankowe tej instytucji (podane w każdej książeczce opłat). Należy jednak na przekazach podawać numer ewidencyjny, wypisany również w książeczce opłat.

(sk)

Gaz ziemny dla Kozin

Dzisiaj, jak nas poinformowano w Łódzkich Zakładach Gazownictwa 2.700 odbiorców mieszkających na Kozinach po raz pierwszy skorzysta z gazu ziemnego. Ostatnio zakończono właśnie pierwszy etap budowy urządzeń gazowych na odbiór gazu ziemnego w rejonie ul. Kasparskiej, Kasparskiej, Srebrzyńskiej, Drewnowskiej i al. Włókna Polowa palników w kuchenkach gazowych wyposażona została w nowe dysze przystosowane do korzystania z gazu ziemnego.

Od dzisiaj ekipy pracowników gazowni przystąpią do przebudowy pozostałych palników w kuchenkach, piekarnikach i piekarniach łazienkowych. Prace te powinny być zakończone do 6 kwietnia. W następnej kolejności gaz ziemny popłynie do odbiorców zamieszkujących wschodnią stronę ul. Kasparskiej.

(sk)

W kilku zdaniach

• Kurs tańca towarzyskiego rozpoczyna się dziś o godz. 18 w DDK Łódź-Polesie (al. 1 Maja 87). Informacje w godz. 8-19 tel. 200-21 lub 381-62.

• Zainteresowanych folklorem miejskim i umiemych grać na akordeonie, skrzypkach, gitarze, instrumentach dętych oraz wokalistach do pracy w kapeli folkloru miejskiego zaprasza DDK Łódź-Widzew (ul. Armii Czerwonej 71) tel. 338-92. Przesłuchania w czwartki w godz. 18-19.



Tak często nie docenia makulatury, w ostatnim czasie budzi duże zainteresowanie tym bardziej że niektóre punkty skupu czekają na odbiorców z atrakcyjnymi towarami na wymianę.

Foto.: A. Wach



WAZNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	328 10
Informacje PKS:	
Dworzec Centralny	263-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	95
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 232-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe:	
„Polmozybi”	408-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź-Północ	334-31, 608-32
Rejon Łódź-Południe	334-28
Rejon Pabianice	37 10
Rejon Zgierz	15-34 42
Rejon oświetlenia ulic	881 15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMoT	52-81-10, 706-27
Straż Pożarna	98, 661-11
	795-55, 257-57

TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15-17 rano. W dni wolne od pracy cała doba dla kobiet z ciążą problemową 740-33 - czynny w godz. 12-22 tylko w dni powszednie.

TEATRY

WIELKI - godz. 17.30 - Królowa Snieżka
NOWY - godz. 19 - „Wachlarz”
MAŁA SALA - godz. 19 - „Czarowna noc”
JARAČA - godz. 19 - „Czarowna noc”
MAŁA SCENA - nieczynna
7.15 - nieczynny
POWSZECHNY - godz. 17 - „Sługa dwóch panów”
MUZYCZNY - godz. 18.30 - „Księżniczka czardasza”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Gulnoria w tarapatkach”
PINOKIO - nieczynny

MUZEJA

HISTORIA PUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-17
DZIEŁA RADOĞOSZCZ (Zgierz 147) - godz. 9-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (ul. Wolności 14) - godz. 10-17
BIOLOGIA EWOLUCYJNEJ UL. (Park Sienkiewicza) - godz. 10-16
WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 282) - godz. 9-17
MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) - godz. 11-15
SZTUKI (Włocławskiego 36) - godz. 11-19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) - godz. 10-13
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) - godz. 11-18

KINA

BAŁTYK - „Przemienność z wiatrem” USA od lat 12 godz. 10, 12, 14, 16, 18
IWANOWO - „Miłość ci wszystko wybaczy” pol. od lat 12 godz. 10, 12, 14, 16, 18
HONIA - „Miłość ci wszystko wybaczy” pol. od lat 12 godz. 10, 12, 14, 16, 18
PRZEJŚCIE - „Old Surehand” RFN-jug b.o. godz. 10, 12, 14, 16, 18
WŁÓKNIARZ - „Muzyczny Idole młodzieży” - „Narodzin gwiazdy” USA od lat 13 godz. 10, 12, 14, 16, 18
WISŁA - „Niemieckie kino” USA od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 19

ZACHĘTA - „Głina czy lajdak” fr. od lat 18 godz. 9, 17, 19; „Młody Frankenstein” USA od lat 15 godz. 11, 13, 15
STUDIO - „Rzeczpospolita bab-ska” pol. b.o. godz. 15; „Barbara Radziwiłłówna” pol. b.o. - godz. 17, 19
STYLLOWY - „Nie zaznasz spokoju” pol. od lat 18, godz. 15; Fenomen - kobieta - „Wier-na żona” fr. od lat 18, godz. 17, 19
DKM - „Wciąż o miłości” fr. od lat 15 godz. 17, 19
OKA - „Cena strachu” USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 15, 17, 19; „Jedźcie bez głowy” radz. godz. 13
GDYNIA - Kino non-stop - od godz. 10-21; „Piraci XX wieku” radz. od lat 12
HALKA - „Cienne słońce” czes. od lat 15 godz. 14.30, 16.45, 19
MŁODA GWARDIA - „Gorące polowanie” jap. od lat 15, godz. 10, 12.30, 16.30, 19; „12 prac Asterixa” fr. b.o., godz. 15
MUZA - „Bliźnięta spotkali trzeci-ciego siostrę” USA od lat 12, godz. 15.30, 18
1 MAJA - „Tabor wędruje do nieba” radz. lat 15 godz. 15; „Corleone” włos. od lat 18 godz. 17, 19
POKOJ - „Dziękuję, jakoś leci” węg. od lat 15, godz. 15, 17, 19
ROMA - „Ukochana żona” - wł. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18
STOK - „Siedmiogrodzian na Dzikim Zachodzie” rum. od lat 12, godz. 16, 18
SWIT - „Lawa” USA od lat 15 godz. 15, 17, 19
TATRY - „Córka króla wszech-mórz” czes. b.o. godz. 15.30; „Dziwaczyna z reklamy” USA od lat 18 godz. 16.30, 18
ENERGETYK - nieczynny
TONIUS - nieczynny
REKORD - „Kraina wiecznej młodości” rum. b.o. godz. 15.30; „Gangsterzy szos” kanad. od 15 godz. 17, 19
„Głębokość” nieczynny
POLESIE - Przewozy Ali Baby i 40 rozbójników” radz.-ind. od lat 12, godz. 16.45, 19

APTEKI

Mickiewicza 20 Piotrkowska 67
Olimpijska 8a, Niełambana 15
Dąbrowskiego 89, Lubmierska 146

DZURY SZPITALI

Chirurgia ogólna - Bałuty
Szpital im. Marchewskiego
codziennie dla Przychodni Rejon-owych nr 4, 6, 8, 9, 10, Zgierz, ul. Dubois 7, Szpital Kłimczyn, ul. Barlickiego - codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie - codziennie dla Przychodni Rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Zgierz, ul. Parczewska 35, Szpital im. Marchewskiego - codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 1, 2, 3, 5, Zgierz, ul. Parczewska 35, Szpital im. Kopernika (Pabianice 62), Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa - Szpital im. Kopernika (Pabianice 62)
Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)
Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szkieletowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakazna 44)

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO
Łódź, ul. Sienkiewicza 137
tel. 99

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY
dotyczący pracy placówek służby zdrowia czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia
tel. 615 19

W TYM TYGODNIU PIERWSZE DOSTAWY Z JELCZA

130 „Berlietów” i „Ikarusów” dla Łodzi

Wszystko wskazuje na to, że rok bieżący przyniesie dalszą poprawę w miejskiej komunikacji autobusowej. Jak nas poinformował dyrektor MPK — A. KOMAN, w 1982 r. miasto otrzyma 130 nowych autobusów. Będzie to 80 „Berlietów” i 50 wielkopojemnych „Ikarusów”.

Odbiór pierwszych 15 „Berlietów” z Jelcza przewidziany jest jeszcze w bieżącym tygodniu. Autobusy te sukcesywnie w ciągu całego roku będą nadchodzić do

Łodzi. Natomiast dostawa „Ikarusów” przewidziana jest w IV kwartale bieżącego roku.

Nadal wycofywane będą z eksploatacji wysłużone już mocno „Jelcze”. Do kasacji przewidziany jest ok. 120 tych autobusów. W sumie więc, tabor autobusowy MPK wzrośnie minimalnie. Niemniej wymiana pojazdów starych na nowe przynosi duże korzyści jeźdźcom i kierowcom pasażerskim. Stare „Jelcze” miały ich 74, natomiast „Berliet” — 100, a „Ika-

rusy” — 170. Dzięki temu wzrosła zdolność przewozowa przedsiębiorstwa i poprawi się komfort jazdy pasażerów.

(tms)

Wtorek na „Górniaku”

Znaczne ocalenienie, a także zmniejszenie zakazu przekraczania granic województwa spowodowały wzmożony ruch na łódzkich targowiskach. Już wczoraj zaobserwowaliśmy znaczne więcej handlowców na „Górniaku”. Rzadko wprawdzie można spotkać sprzedawców nowalijek. Handlowano tylko czoszczkami i zieloną pietruszką po 19 zł za młotki, pecek, sałata po 25 zł za główkę, oraz zielonymi ogórkami po... 600 zł za kilogram. Zwiększyła się jednak liczba sprzedawców „zimnowych” wartyw.

Zauważyliśmy znaczny spadek cen jabłek. Wieksość odmian sprzedawano po 40-65 zł, czyli zgodnie ze wskazaniami ostatniego cennika. Tylko piękne jabłka odmiany „Mc Intosh” leżały na straganach w cenie 70 i 80 zł za 1 kg.

Zawiedli się ci, którzy chcieli kupić na „Górniaku” żywe kurczaki. Przyjechało tylko kilka dostawców, którzy zadali 200 i 220 zł od sztuki. Kury i koguty domowego chowu ilczyono po 500 a nawet po 700 zł od sztuki. Patroszone kurczaki sprzeda-

wano po 350 zł za 1 kg. Cena jaj nadal utrzymuje się w granicach 220-230 zł za miedzi. Ser kosztuje 200 zł za 1 kg, a śmietana znacznie tańsza — 200 zł za litr.

Zaczynają pojawiać się na „Górniaku” różnego rodzaju tajemniczy handlarze towarów pochodzenia z zagranicy. Boją się oni handlować wewnątrz hall z powodu stałej obecności patrol MO i najczęściej handlują przy wejściach i w rejonie targowiska od strony ul. Piotrkowskiej. Jako ciekawostkę dodajmy, że niektórzy dawno spekulanci zgłaszają się do kierownika hall z zamiarem... podjęcia pracy na targowisku. Cóż, stan wojenny zobowiązuje.

(ROLA)

Nie mogą dojść do porozumienia

Dlaczego nie ma kanapek?

W sklepie garmateryjnym przy ul. Andrzeja Struga 2 umieszczono przeszło dwa lata temu w oknie wystawowym reklamę sprzedawanych tu kanapek produkowanych WSS „Spółem”. Kanapki zobowiązały się dostarczać tej placówce handlowej personel baru szybkiej obsługi „Bala-ton”. Początkowo, rzeczywiście były one w dużym wyborze każdego dnia i cieszyły się powodzeniem wśród klientów. Później jednak coraz częściej dostawa zawodziła. Również i te raz od dłuższego już czasu z tej pociągłej akcji współpracy pomiędzy gastronomią a handlem pozostała jedynie nieaktualna reklama na szybie wystawowej sklepu garmateryjnego.

Dlaczego ich brakuje? Kierowniczka BSO „Balaton” — Genowefa Rusiewicz — stwierdza krótko:

— Nie otrzymujemy zamówień ze sklepu garmateryjnego i dlatego nie ma w nim żadnych kanapek. Jesteśmy w stanie każdego dnia przygotować ich tyle, ile wyniesie zamówienie.

Z kolei kierowniczka sklepu garmateryjnego przy ul. Andrzeja Struga 2 — Maria Budzalek — mówi, że nie może ponieść strat finanso-

wych z tytułu nie sprzedanych kanapek z „Balatonu”. Po prostu, są one przeważnie przyrządzane z jakości, które można teraz kupić bez żadnego trudu.

— Bardzo chętnie sprzedawalabym — mówi kierowniczka sklepu — kanapki bardziej urozmaicone, choćby z twarogiem, czy też ze śledziem lub zółtym serem. Niestety, takich kanapek z „Balatonu” nie otrzymujemy.

Tak więc, nadal nie wiadomo kiedy będziemy mogli kupować kanapki z „Balatonu” w sklepie przy ul. Andrzeja Struga 2. Dopóki bowiem obie strony — gastronomia i handel — dojdą do porozumienia, tracić będzie na tym klient.

(j.kr.)

Telefony

dla wszystkich!

Obecnie mamy w Łodzi 1088 telefonicznych automatów wrzutowych. Dają one roczne wpływy około 8,5 mln zł. Spora część tej sumy przeznaczana jest na konserwację tych urządzeń. Są one po prostu bardzo często dewastowane przez chuliganów. Stąd narzekania na niesprawne ich działanie i kłopoty z uzyskaniem z nich połączeń.

W tej sytuacji w większym stopniu powinny być udostępniane klientom telefony znajdujące się w placówkach handlowych czy usługowych. Tymczasem, w większości z nich aparaty zostały przeniesione na zaplecze, ku wygodzie personelu, przez co nie są one udostępniane publicznie. Tłumaczenie jest zawsze takie samo — prawo wstępu na zaplecze ma tylko osoba uprawniona. Zdarzają się i takie przypadki, że przed placówką handlową widnieje tabliczka informująca, iż wewnątrz znajduje się telefon przeznaczony do publicznego użytku, a tymczasem w — owszem — jest, ale na zapleczu. Powoduje to zrozumiałe zdenerwowanie. Zniknęły też telefony z wielu kiosków „Ruchu”, a przecież były one chętnie wykorzystywane przez ludzi przy uzyskiwaniu pilnych połączeń.

Dzięki takim praktykom, nawet w centrum miasta znajdują się spore rejon, w których w zasadzie nie ma dostępnych telefonów. Wydaje nam się, że władze dzielnicowe winny dokonać przeglądu użytkowania telefonów pod kątem możliwości publicznego ich wykorzystywania. Jest to, naszym zdaniem, pilna potrzeba społeczna.

(s)

Teatr ZDK „Teofilów”

Zakładowy Dom Kultury przy ZTK „Teofilów” zaprasza już wielokrotnie do uczestniczenia w różnorodnych imprezach. Tym razem „Teofilów” czeka na młodzież z ostatnich klas szkół podstawowych i szkół średnich. A propozycja dla nich, to udział w pracy zespołu Małych Form Teatralnych. W środę i piątek (w godz. 14-19.30) można się skonsultować z reżyserem. O szczegółach zainteresowani dowiedzą się pod tel. 52-61-40 w. 361 (do godz. 15.30) a po tej godzinie pod tel. 52-95-27.

(rs)

150 ton dżemów trafi do sklepów

Spśród artykułów spożywczych, jakich brak jest jeszcze w łódzkich sklepach, bardzo odczuwalny jest niedostatek dżemów.

Jak się dowiedzieliśmy w biurze handlu WSS „Spółem”, w tym tygodniu przewiduje się duże dostawy tych przetworów do placówek handlowych. Przygotowano już ok. 150 ton dżemów z Łowicza, Włocławka, Piekara, Sieradza, które sukcesywnie w najbliższych dniach wysyłane będą do łódzkich sklepów.

(m)

Komunikat MO

Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Górna ogłasza, iż postępowanie nie przygotowawcze przebiega Stanisławowi Paćkowskemu, który podaje się za obywatela, pod pretekstem rozmowy z rodziną, planując dokonywać kradzieży w sklepach na terenie Łodzi. Osoby w ten sposób pokrzywdzone proszone są o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Górna ul. Włocławska 250 nokoń 81 w godz. 8-14, celem złożenia zeznań lub o skontaktowanie się telefonicznie pod nr 292-22 lub 577-22 wew. 11-17.